

□ Czas czytania: 4 min.

Kontynuujemy drugi odcinek o głównych tekstach systemu prewencyjnego Księdza Bosko.

Poprzedni artykuł: [System prewencyjny \(1/7\). Rozmowa z ministrem spraw wewnętrznych Urbano Rattazzim](#)

Wobec nauczyciela: dialog z Francesco Bodrato

Ksiądz Bosko przebywa w Mornese, w regionie Alto Monferrato, podczas jednej ze słynnych jesiennych przechadzek – tego samego postoju, który otwiera drogę do spotkania z Marią Dominiką Mazzarello i przyszłymi Córkami Maryi Wspomożycielki. Podchodzi do niego Francesco Bodrato, nauczyciel gminny w miasteczku: profesjonalista szkolny, wdowiec, ojciec rodziny. Wstąpi do Towarzystwa w następnym roku, zostanie księdzem w 1869 r. i poprowadzi drugą wyprawę misyjną do Argentyny, gdzie umrze w 1880 r.

Dialog jest techniczny, jak między fachowcami. Bodrato pyta o to, o co pyta każdy nauczyciel: jak uzyskać dyscyplinę bez gróźb. Odpowiedź Księdza Bosko demontuje model katedry i proponuje asystencję, obecność podczas rekreacji, zażyłość, zapobieganie okazjom. Jest to najbardziej „praktyczny” tekst z serii i nieprzypadkowo ten, który przemawia najbardziej bezpośrednio do dzisiejszych nauczycieli: udowadnia, że metoda ta nie jest wyłącznością oratorium, ale można ją przenieść do szkoły publicznej w pagórkowatym miasteczku.

2/7. Dialog o systemie prewencyjnym z nauczycielem gminnym Bodrato

(7 października 1864, MB IT VII,761-763; MB PL, 522-524)

„W czasie obiadu [Francesco Bodrato] czuwał tuż obok krzesła Księdza Bosko nad należyłą obsługą przy stole i nie spuszczał z oczu Świętego. Sam doświadczony

pedagog, podziwiał swobodne i bezpośrednie odnoszenie się wychowanków do swych przełożonych oraz ich karność. Nie uszło jego uwagi uprzejme, serdeczne obejście się Księdza Bosko ze wszystkimi, co było zapewne owocem jego miłości bliźniego; zapoznał się przy tym praktycznie z jego systemem wychowawczym.

Przy okazji poprosił o osobiste posłuchanie i wtedy spytał z miejsca o sekret, w jaki sposób zdołał opanować tak zróżnicowane typy młodzieży, z natury niezbyt skłonnej do karności. A Święty odrzecz na to:

– Religia i rozum, to dwie podstawy mego systemu wychowawczego. Wychowawca powinien być przekonany, że wszyscy lub prawie wszyscy ci drodzy chłopcy naturalną swą inteligencją wyczuwają dobro, jakie im się wyświadcza osobiście, a przy tym mają serce nader wrażliwe i otwarte dla wdzięczności. Gdy za pomocą łaski Bożej zdoła się przejąć ich serca głównymi prawdami wiary św. będącej istotnie miłością i przypominającej niezmierną miłość okazaną przez Boga ludziom oraz gdy serce dziecka zadrga wdzięcznością za dobrodziejstwa tak hojnie nam udzielone; gdy wreszcie uświadomi sobie, że ta wdzięczność winna ujawniać się w wypełnianiu woli Bożej i zachowaniu Jego przykazań, we wzajemnych naszych obowiązkach, to może być przeświadczonym, że znaczna część dzieła została już dokonana. Religia w tym systemie pełni funkcję „munsztuka”, którym naciskając wargi uzyskuje się, co chce. Zatem religia prawdziwa i szczerą, kierująca czynnościami młodzieńca oraz rozum umiejętnie stosujący te prawidła do wszelkich czynności ludzkich – oto w streszczeniu mój system, którego sekret pan pragnie poznać.

Bodrato słuchał uważnie wszystkiego, a po głębszej refleksji z uśmiechem odrzecz:

– Czcigodny Księżu, za pomocą porównania o mądrym poskramiaczu młodzieńczych rumaków, chciał Ksiądz położyć na pierwiastek religijny oraz należyte posługiwanie się rozumem w dziele wychowania młodzieży. To zrozumiałem doskonale. Wydaje się jednak, że zamilczał Ksiądz o innym środku niezbędnym w zajęciu poskramiacza koni: mam na myśli nieodzowny bat, będący trzecim elementem, by zapewnić sukces w wychowaniu.

Na te uwagę nauczyciela, Ksiądz Bosko podjął dalszy wątek:

- Drogi panie, pozwalam zauważyć, że w mym systemie różga, o której pan wspomina nie jest bynajmniej wykluczona. Wszak proszę zauważyć, jak surowe i poważne są kary jakimi grozi religia tym, którzy nie dbając o Przykazania Boże, śmia nimi gardzić; a przecież wspomniane groźby kary wiecznej często przypominane, niechybnie wywrą swój skutek, tym bardziej że nie odnoszą się tylko do czynności zewnętrznych, lecz dotyczą także najbardziej sekretnych i ukrytych myśli i pragnień. Dodać należy praktyki pobożne, modlitwę i Sakramenty św. oraz nadzór wychowawczy. Można być pewnym, że z pomocą Bożą, zdoła się uczynić dobrymi chrześcijanami nawet najbardziej opornych. W pewnych wypadkach skuteczną karą dla przestępców będzie zmiana w odnoszeniu się wychowawcy, który da poznać swe niezadowolenie na widok tego, że wychowanek nie odpowiada jego ojcowskim staraniom. Proszę mi wierzyć, drogi panie, że ten system jest może najłatwiejszy i najskuteczniejszy, gdyż posługując się Religią zjedna sobie szczególne błogosławieństwo Boże. Chcąc dać temu namacalny dowód, zapraszam przy sposobności do naszych zakładów, by widzieć, jak się go stosuje w praktyce. Proszę swobodnie spędzić parę dni u nas, a jestem przekonany, że w końcu przyzna mi słusność, że system nasz, o którym mówiłem jest jak najbardziej odpowiedni i skuteczny.

To uprzejme i poważne zaproszenie uczyniło wielkie wrażenie na Franciszku Brodato, który z dawna będąc przyjacielem księdza Pestarino nosił się z myślą wstąpienia do Zgromadzenia Salezjańskiego”.